

GŁOS LESZCZYŃSKI

6 stron z „Ogniskiem Domowym“

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Czasem bezpłatnie dodatki tygodniowe.

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Instr.) i Arkusz powieściowy.

Nr. 295.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd., z r. z.
Adres redakcji i administracji
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Leszno, sobota dnia 21 grudnia 1929 r.

Rok X.

Niebezpieczne przygotowanie niemieckie na pograniczu.

Budowa 14 nowych strategicznych linii kolejowych i 3000 kilometrów dróg bitych.

Berlin, 19. 12. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji Reichstagu do spraw pogranicznych dyrektor ministerjalny Dammann, w półtora-godzinny przemówieniu referował prace przygotowawcze do akcji pomocy wschodnim obszarom Rzeszy. Projekt rządowy, jak tego sobie życzył Reichstag — zaznaczył mówca — obliczony jest na 10 lat. Pierwsze miejsce w projekcie zajmuje rolnictwo,

dalej idą sprawy komunikacyjne. Przewidziana jest budowa 9 nowych większych linii kolejowych oraz 5 mniejszych oraz budowa szeregu szos o łącznej długości 3000 kilometrów.

Na zakończenie dyr. Dammann oznajmił, iż w tej akcji są brane pod uwagę wyłącznie tereny przylegające do Polski. Powyższy program będzie niebawem odesłany do Reichstagu w formie memoriału.

Skutki taktycznych posunięć dr. Schachta.

Berlin, 19. 12. (AW.) Najważniejszym wydarzeniem dnia w Berlinie jest fiasco pożyczki amerykańskiej w sumie 400 milionów marek dla rządu Rzeszy, który pertraktował w tej sprawie ze znanym domem bankowym amerykańskim „Dillon Read & Co.“ celem pokrycia deficytu. Okazuje się, iż podjętą taktycznie Schachta osiągnęły swój cel, gdyż bez jego współudziału niemożliwe jest zdo-

bycie w sytuacji obecnej pieniędzy, tak na rynku wewnętrzny jak i zagranicą. Pozycja ministra Hildebrandta w świetle tych wydarzeń stała się tak trudna, że prawdopodobnie ustąpienie się ze stanowiska ministra skarbu, będzie kwestią najbliższych godzin. Jako następcę wymieniają posła partii centrowej Grüninga.

Bilans handlu zagranicznego w listopadzie rb.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywieziono z Polski w listopadzie r. 2071.179 tonn towarów wartości 256.195.000 zł. przywieziono zaś 316.588 tonn na sumę 243.448.000 zł. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w listopadzie wynosiło przeto 12.687.000 zł. gdy w październiku br. wynosiło „minus“ 2.180.000 złotych.

W porównaniu z poprzednim miesiącem nastąpiło w wywozie zwiększenie w wadze o 179.632 t., natomiast zmniejszenie wartości o 3.292.000 zł., a w przywozie również zmniejszenie w wadze o 25.169 t., jak i w wartości o 13.799.000 zł. Z ważniejszych zmian zaznaczyć się w wywozie wzrost wywozu ar-

tykułów spożywczych, paliwa oraz metali. Zmniejszył się wywóz irdody chlewnej oraz drewna.

W przywozie nastąpiło w artykułach spożywczych zmniejszenie przywozu ryżu, przy jednoczesnym wzroście jak zwykle w okresie przedświątecznym przywozu artykułów kulinarnych. Poważnie zmniejszenie uległ przywóz starego żelazta o 3,4 milj. zł. (jednocześnie jednak wzrosł się przywóz rud żelaznych o 1,0 milj. zł.). Nadto zmniejszył się przywóz bawełny (o 5,2 milj. zł.), przy jednoczesnym wzroście przywozu wełny czesanej (o 2,8 milj. zł.) oraz przedży bawełnianej (o 0,6 milj. zł.) i przedży wełnianej (o 0,5 milj. zł.).

z ostatniej chwili.

List otwarty b. premiera Grabskiego.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Dziś w prasie porannej ukazał się list otwarty b. premiera Grabskiego, w którym nawiązując do przemówień pp. Świątalskiego i Kwiatkowskiego zarzucających, iż w okresie przedświątecznym rządy udzieliły pożyczek na nieistniejące instytucje dla zaskarżenia sobie wpływów i poparcia w Sejmie, p. Grabski powiadamia, iż na podstawie rewizji przeprowadzonej przez Izbę Kontroli Państwa, obrazu namalowanego przez pp. Świątalskiego i Kwiatkowskiego niema w protokołach rewizji.

Święta u Pana Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędzi okres świąteczny w Spale. Wraz z Panem Prezydentem wyjeżdża do Spaly syn jego z żoną.

Jak wiadomo, Pani Prezydentowa bawi od pewnego czasu w Szwajcarii i na święta do kraju nie powróci. Wyjazd do Spaly nastąpi przypuszczalnie w sobotę.

Pan prof. Bartel na Zamku w Warszawie.

Lwów, 20. 12. (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia prof. Kazimierz Bartel zaproszony został ponownie do Warszawy przez kancelarię cywilną, wobec czego w piątek rano przybywa do Warszawy.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Jak przypuszczają, pobyt prof. Bartla w Warszawie będzie trwał i dziś. Prof. Bartel zamieszkał po przyjeździe do Warszawy na Zamku.

Warszawa, 20. 12. (AW.) W związku z przybyciem prof. Bartla do Warszawy przypuszczają, że wkrótce on udział w naradach prywatnych w dniu dzisiejszym na Zamku.

Premier Świątalski urzęduje.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Wczoraj pełniący funkcje premiera dr. Świątalski przyjął kolejno min. Niezabyłowskiego, Ślaniawicza i Kühna w sprawach resortowych.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Jak słychać dziś po poł. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, z tem załatwiania spraw bieżących, niecierpiących zwłoki.

Zdrowie p. marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 20. 12. (AW.) Marszałek Piłsudski korzystając z pięknej pogody wczorajszej odbył 2-godzinny przechadzkę po parku błędowskim. Pan marszałek udał się następnie do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gdzie pracował kilka godzin. Jeżeli pogoda dopisze marsz. Piłsudski spędzi okres świąteczny w Sulejówku, w przeciwnym razie zostanie w Belwederze.

Przedstawiciel przemysłu wielkopolskiego w Banku Handlowym.

Poznań, 20. 12. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Zw. Spółek Zarobkowych zgłosił dotychczasowy prezes Banku p. Stanisław Karłowicz swoją rezygnację z powodu powołania go do Rady Banku Handlowego w Warszawie. Jak wiadomo kapitał zakładowy Banku Handlowego w Warszawie został podwyższony znacznie przez grupę przemysłową z Wielkopolski. P. Karłowicz wchodził do Rady jako jeden z mężów zaufania tej grupy. Rada Nadzorcza Banku Zw. Sp. Zarobkowych przyjęła rezygnację z ubolewaniem, do wiadomości, a żegnając się z prezesem Karłowiczem, wyraziła mu podziękowanie za jego owocną pracę na tem stanowisku.

Mgła w Warszawie.

Warszawa, 20. 12. (tel. wł. „Głosu“). Wczoraj zaległa Warszawę tak gęsta mgła, że trzeba było ograniczyć ruch kołowy oraz tramwajowy, aby zapobiec możliwym wypadkom.

Unieszkodliwienie „żelaznej reki“.

Lida, 20. 12. (AW.) Sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Wilnie rozpatrywała ostatnio w Lidzie sprawę 18 członków groźnej bandy, podpalaczy, Ban-

da i występowała na zewnątrz pod nazwą „Żelazna ręka“. W wyniku rozprawy sądowej 7 członków bandy skazano po 10 lat ciężkiego więzienia, 5 oskarżonych na karę więzienia po 6 lat, 2 po dwa lata.

Pożar w Krobi.

Leszno, 20. 12. (tel. wł. „Głosu“). Wczoraj o godz. 11,45 przed południem spaliła się w Krobi, pow. Gostyń, słodówka z kilku wozami siana i zboża, oraz dach nad oborą. Właściciel Chudy Józef panosi strzałę 4 tys. zł. Zachodzi podejrzenie zbrodnictwa podpalenia.

Uzupełnienie przepisów o godzinach w handlu.

Rozporządzeniem z dnia 4. 12. 29. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 633.) zezwolił Minister Spraw Wewnętrznych na przedłużenie czasu sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych, jatek z mięsem, wędliniarń i sklepów spożywczych tudzież zakładów fryzjerskich i kalotechnicznych w dni powszednie w czasie od 18 do 23 grudnia oraz od wielkiego poniedziałku do wielkiego piątku włącznie, o 2 godziny, jednakże nie dłużej jak do godz. 21. W wymienionych okresach zatem wynosi a) czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych, 12 godzin na dobę; b) czas otwarcia jatek z mięsem, wędliniarń i sklepów spożywczych, zajmujących się wyłącznie lub przeważającą sprzedażą napojów alkoholowych, 14 godzin na dobę; c) czas otwarcia zakładów fryzjerskich i kalotechnicznych 12 godzin na dobę.

W niedzielę przypadającą w czasie od 18 do 23. grudnia włącznie oraz w niedzielę palmową (zwolona) wykonywanie handlu od godz. 13—18 tej

Sowiety i Turcja.

Angora (PAT.) Biuro prasowe komunikuje: Rozkownia, prowadzone w Angorze pomiędzy komisarzem Spraw Zagranicznych Karachianem a rządem tureckim, zostały pomyślnie zakończone. Postanowione zostało przedłużenie tureckich i sowieckiego traktatu przyjaźni i neutralności, zawartego w Paryżu w 1925 r. Protokół w tej sprawie został podpisany. Pogłoski, insynuujące przez niektóre dzienniki, o rzekomej istnieniu jakichś tajnych klauzul i dokumentów, są całkowicie bezpodstawne.

Likwidacja komunizmu.

Podobnie jak w Finlandji powinna w Polsce być uchwalona ustawa przeciwko wyrotowcom.

Helsingfors (AW.) Na skutek zbiorowych wystąpień ludności domagającej się podjęcia walki z komunizmem, na ostatnim posiedzeniu sejmiku rząd złożył projekt zmiany ustaw w kierunku udzielenia rządów pełnomocnictw w sprawie likwidacji organizacji antypaństwowych. Od przyjęcia tego projektu rząd uzależnił dalsze swe urzędowanie. Po dłuższej dyskusji projekt rządowy został przyjęty 89 głosami przeciwko 80. Przeciwko projektowi głosowała część szwedów, socjaldemokracji i komunistów.

Ciężkie mrozy.

Moskwa, 19. 12. (AW.) W Rosji Centralnej nastąpił wielki spadek temperatury. W Irkucku (Sibir) zanotowano 35 stopni poniżej zera, w Wołgogradzie (półn. Rosja europejska) — 32 stopni.

* Faszyzm a komunizm. Kowno (AW.)

W związku z zapowiedzią prezydenta Smetony, iż Litwie najlepiej odpowiadałby ustrój faszystowski, komunisti rozrzućili odezwę, wzywając ludność do akcji przeciwko rządowi.

* Sukces Flamaudczyków. Bruksela (AW.)

Belgijska izba posłów w środę przyjęła przedłożenie rządowe w sprawie flamaudyzacji uniwersytetu w Gandawie, większością 89 głosów przeciwko 69, przy 5 wstrzymujących się.

** Wielki pożar. Paryż (AW.)

W jednym z lyofskich garażów samochodowych wybuchł groźny pożar na skutek eksplozji wielkiego podziemnego zbiornika z benzyną.

* Teror. Moskwa (AW.)

Prasa sowiecka donosi, iż w stolicy Bezpomoj w okręgu Armawirskim aresztowano szereg osób, oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną. Szereg aresztowanych w czasie wojny z bolszewikami walczyło po stronie armii Denikina i Wrangla. Kilku przewodców organizacji skazano na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano natychmiast.

Nowy prezydent Szwajcarii katolikiem

(KAP.) Na stanowisko prezydenta Szwajcarii został wybrany po raz drugi p. Mussy, członek Rady narodowej i minister w rządzie szwajcarskim.

P. Mussy pochodzi z kantonu fryburskiego, jest znanym i cenionym powszechnie działaczem katolickim.

Niepewna republika.

Berlin. (AW.) Komisja prawnicza Reichstagu rozpatrywała projekt ustawy „o ochronie republiki i uspokojeniu życia politycznego”. Jak wynika ze zmian dokonanych przez komisję ustawa zbliżona będzie do obowiązującej dotychczas ustawy o ochronie republiki. Tak więc w paragrafie 3-m skreślono ustęp, przewidujący karę najmniej jednego miesiąca więzienia za dokonanie gwałtu na osobie, biorącej czynny udział w życiu politycznym. Wobec tego skreślenia druga część nazwy tej ustawy, a mianowicie „o uspokojeniu życia politycznego” traci swój sens.

Falszywa amnestja.

Kowno, 18. 12. W związku z ogłoszeniem ustawy amnestyjnej, na której mocy t. zw. pleczakistowcy, o ile powrócą do kraju w przeciągu 6 miesięcy, będą wolni od kary, powróciło z nich istotnie kilku do kraju. Tymczasem postawiono ich w stan oskarżenia za uczestnictwo w puczu w Taurogach. Sędziwo prowadził sędzia wojskowy do spraw szczególnie ważnych, mjr. Mielisz.

Zamknięcie meczetów.

Ryga (ATE.) „Wieczernia Moskwa” donosi, że władze sowieckie w okręgu arzamaskim zamknęły 16 meczetów, przeznaczając je na kluby komunistyczne. Zarządzenie władz wywołało olbrzymie wzburzenie wśród ludności muzułmańskiej.

Publiczna skrucha.

Po wyrzeczeniu się sekciarstwa powraca na łono Kościoła.

Warszawa, 16. 12. Ks. Jan Pietruszka, który przystąpił swego czasu do sekty Hodura, ogłosił w prasie list pońizszy, w którym wyrzeka się błędów heretyckich i wyraża żal z powodu odstępstwa od Kościoła katolickiego:

„Ja, niżej podpisany, ks. Jan Pietruszka, z diecezji Przemyskiej, w kwietniu 1929 r., przystąpiłem do Kościoła narodowego a w tej sekcje następnie, w sierpniu tegoż roku, przeszedłem pod zarząd metropolii prawosławnej.

Błędne, heretyckie zasady tej sekty porzuciłem w październiku 1929 r. i jako heretyckie, przeciwnie wierzę św. Kościoła katolickiego potępiać i wyrzekać się publicznie.

Za wszelkie zgorzelenie przepraszam najusilniej Pana Boga i wszystkich dla kogo byłem powodem.

(—) Ks. Jan Pietruszka”.

** Wnuczka Dickensa zoferem. Miss Gipsy Rine, która przeżyła budzi w Londynie sensację. Dotychczas była ona aktorką, lecz wobec tego, że nie miała powodzenia na scenie, postanowiła zmienić zawód. Oż zjadła obecnie egzamin na sfofera taksówki w Londynie, zostając w ten sposób pierwszą kobietą zoferem. Jeszcze większą sensacją jest fakt, że miss Gipsy Rine jest w prostej linii wnuczka Dickensa.

—o—

GEORGE GOODCHILD.

Przedruk wzbroniony.

Czarna Orchidea

Przekład autoryzowany Janiny Sniłkowskiej.

49)

(Ciąg dalszy)

— Pewnie mój przyjaciel, Carson, sprowadził inspektora w to głupie miejsce — rzekł drwiącym głosem.

— Dowiemy się na śledztwie czy miał rację, że tak postąpił czy nie — odrzekł Murcheson.

— Sądze, że może pan tu pozostać do rana. Więdnie usiadł na łóżku, dysząc ciężko. W oczach jego zamigotał błysk ponurego gniewu. Murcheson, którego twarz poprosła promieniała, dał znak, że uważa wizytę za skończoną. Carson, poczekał na niego aż wyszedł, poczem przekreślił klucz w ciężkiej kłódce.

— Tak jak się spodziewałem — mruknął inspektor. — Ta sprawa będzie miała rozgłos. Nieładnie mój pan mógł dostarczyć jakiegoś noclegu? Nie dham o wygodę. Wystarczy mi bylejaką kąt.

Inżynier poszedł zająć się ulokowaniem gościa na noc, podczas gdy Murcheson porozumiał się ze swoim motorniczym i wydał mu odpowiednie instrukcje na rano. Carson zaopatrzył inspektora w namiot i w żywność. Przed rozstaniem się, policjant zrobił uprzejmą minę.

— Przykro mi bardzo, że uraziłem pana, mówiąc o paninie Dixon, ale to bardzo dziwaczna sprawa. Sam pan chyba przynajmniej.

— Tak. Zakuję, że o niej wogóle zasłyszal.

O której rano chce pan stąd wyjechać?

— O siódmej, jeżeli to panu będzie na rękę!

— Będzie już na nowych.

Poszedł do Monroe, którego zastał pogrążo-

nego w głębokiej zadumie. Ślimakowata tajemniczo inspektora dała mu bardzo wiele do myślenia.

— Jeżeli jest pewny swego, to pocóż, u diabła, nie chce nam powiedzieć, kto zamordował Dixoną? — zapytał żałośnie doktor.

— Nie wierzę, żeby on o tem wiedział.

— Powiedział, że nie Armstrong.

— W tem właśnie tkwi zagadka. Jeżeli Armstrong odegrał w tej sprawie rolę drugorzędną, musi wchodzić w grę jeszcze ktoś inny. Pytanie — kto?

Chcąc nie chcąc, musieli poniechać niesamowitego problemu. Gdy tak siedzieli, kurząc fajki, z chaty wyszła Teresa i podszedłszy do Waha Su, który zmywał pod drzewem półmiski, wdała się z nim w rozmowę. Trwało to dobrą chwilę.

— Ciekawe indywiduum ten Wahi Su — mruknął Monroe. — Mam wrażenie, że ostatnio zaczyna mnie unikać. Czasami nawet zdawało mi się, że żywi do mnie antypatję.

Carson spojrzał badawczo na przyjaciela. I on doznawał w słusunku do Chińczyka tych samych uczuć. Od powrotu z pogoni za Teresą, wierny sługa stał się innym człowiekiem. Wywiązywał się ze swoich obowiązków ze zwykłą sobie sumiennością, ale ruchy miał ociężałe i na jego żółtej twarzy malowały się wyraz nerwowego napięcia.

— Ci troje: Armstrong, Teresa i Wahi Su zamieszani są w jakąś tajemnicę — zasygnalizował Carson. — Wątpię, czy Murcheson zdoła ją zgarnąć.

Polozyl się, spał trochę wcześniej niż zwykle, bo zmęczył go całodzienna ciężka praca, do której przyłączyło się udzielenie z powodu zniecierpliwienia marzeń o szczęściu.

Nawet we śnie nie doznał ukojenia, bo z głębin uspiętej świadomości wypłynęły obrazy minionych dni szczęścia, jakby na urągowsko. Przecież powtórnie cudowny okres starości i zdrowia, szczęśliwa wesoła Teresa, z którą się gawędził i zabawiał w polkach.

— Wzrostł — powiedział z zamyśleniem.

— Wzrostł — powiedział z zamyśleniem.

— Wzrostł — powiedział z zamyśleniem.

— Wzrostł — powiedział z zamyśleniem.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 21. grudnia 1929 r.

† S. dz. Tomazsa Ap.

Wsch. słońca g. 7 m. 42. Zach. g. 15 m. 26.

Wsch. księżycy g. 22 m. 15. Zach. g. 11 m. 55.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandmiersko-Wielkopolskiej. Hodowli Nasion w Antoninach. Piątek, dnia 21. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 6,0, wiatr półn. wsch. o prdk. 8 m/s, pogodnie ciśnienie atmosferyczne 765,8, wilgotność 84 %, w ubiegłą dobę temperatura najwyższa — 0,4 najniższa — -6,5, ilość opadu 0,0.

—o—

LESZNO

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.) Dziś (20-go 12.) Chór Nauczycielski: o godz. 3.30 lekcja śpiewu. Po lekcji ważna pogadanka. — Komplet bardzo pożądan.

Baczność „Sokół”: Cwiczenia druhow. o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. miejskiej. Naczelnictwo. Zeńskie Tow. gmn. „Sokół”: Cwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ewangel. miejskiej, cwiczenia druhen się nie odbędzie. Naczelnictwo.

Tow. Hodowli Drobni. Golebi i Królików w Lesznie: zebranie odbędzie się o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Szaplki ul. Dworcowa. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Słow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka chętnych amatorów do przedstawiania w Domu Katolickim. „Gotów!” Prezes.

Jutro (21-go 12.) Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. — Liczne i punktualne przybycie konieczne. Dyr. K. S. „Jutrzenka”: Leszno: pogadanka o godz. 20-tej w kregielni Strzelnicy. Z powodu b. ważnych spraw o liczne przybycie prosi Sekr.

Baczność Kolejowe Przysposobienie Wojskowe: o godz. 19-tej odbędzie się zebranie miesieczne w Hotelu Dworowym. Zarząd.

Kl. Sp. „Pogoń”: oddz. żeński: wiecz. o godz. 8-mej cwiczenia na sali w ewangel. miejskiej. Po cwiczeniach pogadanka. Oddz. męski: o godz. 7-7.30 wiecz. cwiczenia na sali w ewangel. miejskiej. Następnie boks w szatni. Przybycie przedwzysztymich wszystkich boksów konieczne.

Kierownictwo. Pojutrze (22. 12.) Z. Z. P. oddz. rob. szosowych (Mija Leszno): Zebranie miesieczne o godz. 10 przed poł. u p. Michalaka ul. Osiecka. O liczny udział prosi Zarząd.

W lokalu p. Pieczyńskiego o godz. 10-tej (4-tej po poł.) odbędzie się zebranie Związku Z. Z. P. z powodu bardzo ważnych spraw, między innymi także sprawa Knappschaftu. Zainteresowanych członków jak i sympatyków na wyżej wymienione zebranie jaknajuprzejmiej zapraszamy. Zarząd filii mieszaney.

Towarzystwo Terminatorów: zebranie o godz. 1.30 w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Zarząd.

N. P. R. lew. filia Leszno: zebranie miesieczne o godz. 14-tej (2 po poł.) w lokalu p. Klemczaka. Ważne sprawy, przeto liczny udział członków bardzo pożądan. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę po niesporach zebranie młodzieńców, a o godz. 5-tej po poł. zebranie członków III Zakonu w kościele. — We wtorek wigilia z postem. W nocy z wtorku na środę, o godz. 14.30 Pasterka; rozpocznie się kazaniem, a potem uroczysta Msza św. — W środę uroczystość Bożego Narodzenia.

Rano o godz. 6-tej Msza św. z niemieckim kazaniem. Od godz. 7 do godz. 9-tej co pół godziny Msza św. O godz. 9-tej nabożeństwo dla wojska; o godz. 10-tej uroczysta suma z kazaniem, o godz. 11.45 ostatnie nabożeństwo. Składka na Ojca św. — W pierwszy święto po niesporach zebranie Ojcow. W czwartek, uroczystość św. Szczepana; porządek nabożeństw jak zwykle w niedzielę.

1) Dyżury lekarskie. W niedzielę, dn. 22 bm. dyżurują pp. dr. Jęrga, i dr. Trószyski. Otwarta będzie Apteka pod Łabędź.

1) Podziękowanie serdeczne składamy wszystkim Paniom, które łaskawie pomagały przy wystawie ręcznych robót, oraz Dowódcy 55 poz. p. p. za bezinteresowne użyczenie orkiestry i Panom Ogrodnikom za bezpłatne udekorowanie sali. Staropolskie „Bóg zapłać”, wyrażamy także Ofiarodawcom, którzy łaskawie zasiliли bufet wzgl. loterję fantową, jak również wszystkim, którzy bądź przez oddanie eksponatów bądź przez zwiedzenie wystawy, przyczynili się do tak świetnego sukcesu, urządzonej imprezy. Kat. Kolo Polek.

1) Dziesięciolecie oswobodzenia Leszna. Uroczystość przyłącznie naszego miasta do Państwa Polskiego powinna stać się radosem świętem całego społeczeństwa leszczyńskiego. Historyczna data 17-go stycznia i obchód z nią związany zbliżają się szybkimi krokami. Aby ta uroczystość wypadła jaknajwspanialej, musimy wszyscy w miarę możności do pomocy czynnie tak Komitetowi jak i poszczególnym sekcjom. Sekcja propagandowa zwraca się tą drogą do Obywateli Leszna z prośbą, by wszelkie ciekawsze i prawdziwe zdarzenia, związane z oswobodzeniem Leszna i walkami o nasze miasto, zechcieli jak najprędzej przelać na ręce przewodniczącego sekcji Dr. Wóweczaka semin. męsk. i p. Poza zamierzoną jednodniową organizację się również wystawę pamiątek z owych czasów. Rysunki, fotografie, wykazy, motatki, ulotki, odezwy, odznaki itp. prosimy również pod tymże adresem przysłać. Pamiątki te po ukończeniu uroczystości będą właścicielom zwrócone.

1) Towarzystwo Kat. Robotników Polskich urządza uroczysty obchód gwiazdkowy oraz dzielenie się opłatkiem, podział podarków dla najbiedniejszych członków i śpiewanie kolend w niedzielę, dn. 22. grudnia 1929 r. o godz. 4-tej po poł. w Domu Katolickim. Zarząd.

1) Związek Pracown. Kup. Przypomina się o opłatkach wigilijnych, który się odbędzie w Hotelu Polskim na małej salce o godz. 21. O liczny udział członków oraz przez nich zaproszonych gości w prasza. Zarząd.

1) Bank Polski, oddział w Lesznie informuje, że kasa Banku w dniu wigilijnym t. j. 24 bm. otwarta będzie tylko od godz. 8 do 10.

1) Komunikat Kasy Skarbowej w Lesznie. Powołując się na ogłoszenie Wlkp. Izby Skarbowej z dn. 28. października br. przypomina Kasa Skarbowa interesowanym, że wykup świadectw przemysłowo-handlowych i kart rejestracyjnych na rok 1930 winien być uskuteczniiony po myśli art. 30 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79. poz. 550) w tutejszej Kasie Skarbowej do dnia 31-go grudnia 1929 r. W związku z powyższem zaleca się, aby uniknąć natłoku i wystawiania w ogonku w kasie — świadectwa już teraz nabywać. — W dniu 21. grudnia (wigilję Bożego Narodzenia) świadectwa wydawane nie będą.

złoty i spojrzawszy na zegarek, stwierdził, że jest już prawie wpół do siódmej.

Ubrał się pospiesznie. Murcheson już nań czekał. Spokoił się na dworze. Policjant podziwiał go wesołym głosem, podczas gdy reka jego pięściła kafi dątki ręczne, schowane w kieszeni kurtki. Poszedł razem do szopy: Carson wydobyl klucz i otworzył kłódkę. Przeszli próg i skamieniali. Magazyn był pusty.

ROZDZIAŁ XVIII. POSCIG.

Murcheson, odzyskawszy mowę, zaklął brzydki i poskoczył obejrzać okno. Ale nie miało ono nawet stopy kwadratowej powierzchni i nie mógł w niego wbić okiem, choćby chciał, gdyż przez niego przeciekało. Powrócił do Carsona, dygocząc ze wzburzenia.

— Co to ma znaczyć, panie?

— Nie mam pojęcia.

— Pan miał klucz.

— I mam go dotąd. Sam pan widział, że drzwi były zamknięte jak należy.

— Tak, ale ktoś go musiał wypuścić. Nie rozwiął się przecież, jak dym z papierosa. Czy do kłódki był drugi klucz?

— Nie. Ten pożyczalem robotnikowi, który mi nosił jedzenie i zawsze mi go zwracał, jak tylko zamknął szopę. Od czasu jak byliśmy iniaj, wieczoraj wieczorem, nie rozstałem się z nim ani na chwilę.

— Czy pan jest tego pewny? Spał pan przecież?

— Chyba pan nie sądzi, że w czasie mojego snu ktoś wszedł do namiotu i wyjął go z pod poduszki?

— To bardzo prawdopodobne. Czy kto wiedział, że pan chował klucz pod poduszkę?

— Nie. A prawda. Wahi Su wiedział. Raz pan zostawiłem go przez zapomnienie w łóżku. Wahi Su znalazł go i oddał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

120 letnia.

Matka lepiej się trzyma od córek.

W powiecie Raciszki (na Litwie Kowieńskiej) zgłosiła się do magistratu 120-letnia staruszka Dulakowa, mimo tego wieku jeszcze zdrowa i zdolna do pracy. Pamięta ona doskonale pańszczyznę i powstanie. Córki jej nie mogą już chodzić o własnych siłach, ona zaś ma nadzieję, jeszcze przez czas dłuższy utrzymać się przy życiu.

ROZMAIŃŚCI

(—) Nagroda za „perpetuum mobile“. Mimo, że wynalezienie przyrządu wiecznego ruchu oddawna już uznano za nieosiągalne, próby w tym kierunku nie ustają. Ostatnio redakcja znanego miesięcznika amerykańskiego „Science and Invention“ ustanowiła nagrodę w wysokości 5 000 dolarów za czynny model maszyny „perpetuum mobile“, przyczem od ubiegania się o tę nagrodę wyłączone są maszyny, oparte na działaniu przyprawów i odpływów morza, wiatrów, siły spadku naturalnego wód, oraz na parowaniu naturalnem. (w).

— Francja buduje w Now-Yorku drapacz chmur. Według informacji ze źródeł amerykańskich rząd francuski zamierza wybudować w Now-Yorku obfitym 65-piętrowy „Pałac Francuski“, który ma być centralnem ogniskiem francuskich wpływów gospodarczych i kulturalnych w Ameryce Północnej. Otmach ten stanie przy zbiegu Broadway i 63-tej Ulicy. (w)

— Prawie 6 milionów na skrzypce. Znany amerykański kolekcjoner nabył ostatnio wspaniałe, stare skrzypce z kolekcji Wanamakera za imponującą kwotę 650 tys. dolarów, czyli 5 850 000 złotych. Jest to najwyższa kwota, jaką uzyskano ostatnio za jakiekolwiek skrzypce. (w).

Rozwiązanie z nr. 50.

o g a r
g o r y
a r a b
r y b y

Rozwiązani nadesłano nam ogółem 67. Nagrody otrzymali: Feliks Nawrot z Gostynia i Anna Derbanówna z Grodziska.

Od redakcji. W związku z licznymi zapytaniami, nadmieniamy, iż za nadesłane nam krzyżówki, szarady czy innego rodzaju łamigłówek, nie udzielamy żadnych specjalnych nagród. Zaznaczamy również, iż odpowiedź na pytania umieszczamy w niniejszej rubryce („od redakcji“) i dołączamy do listów opłaty pocztowej na odpowiedź jest niepotrzebne.

Rozsypanka.

nad, przez B. D.

Ukryty 21 wyrazów, posługując się tylko następującymi literami, z których każda tylko raz w każdym słowie może się powtórzyć.

k o o r s a a

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 25. bm. pod adresem „Ogniśko Domowe“.

— o —

WESOŁY KĄCIK.

W mykwie.

— Tateleben, jakiego koloru jest woda?
— Woda to ona jest bez koloru, ale jak w nią włożysz nogi, to ona robi się czarna.

Po koncercie

Śpiewaczka do znajomego.
— Jakże pan znajduje mój głos?
— Hm... gdyby pani mogła zamienić się z kim na inny, toby nie wadziło.

Podobieństwo.

— Jakże jest podobieństwo pomiędzy pedagogiem a rzeźbiarzem?
— I jeden i drugi obrabia twarde tony, tylko że z pod ręki rzeźbiarza zawsze coś wyjdzie, a z pod ręki pedagoga zazwyczaj nic.

Objaśnić.

— Tatusiu, co to rzecz naturalna, a co wypadek nadzwyczajny?

— Rzecz naturalna jest, jeżeli ci przysłaż z Urzędu wezwanie do uiszczenia podatku, a wypadek nadzwyczajny będzie, jeżeli po zaplaceniu nie zażądają od ciebie tego podatku jeszcze z pięć razy. („Mucha“).

Kwestia mody.

— Kup mi mężulku, tę sukienkę. Tak mi się podoba.

— Owszem, ale w przyszłym miesiącu, bo teraz nie mam gotówki.

— To przez ten czas moda się zmieni i nie będę mogła nosić tej sukienki. („Mucha“)

To zależy.

— W pewnej miejscowości we Włoszech odbywała się wycieczka w góry, na ośiach, które wynajmuje oberżysta miejscowy.

— A dużo też macie osłów? — zapytuje posługującego pewien jegomość?

— To zależy. Jak jest więcej gości, to jest i więcej osłów.

Zawsze fachowiec.

Brat architekta Iksa dzwoni do niego.

— Słuchaj, Olesiu, czekamy z Zosią na was. Czyście już gotowi do teatru, ty i Andzia?

A architekt to:

— Ja gotów, a co do żony jeszcze tylko nieotynkowana.

Iskierki.

Szukaj u ludzi tylko stron dobrych, złe znajdują się same.

Uprzejmość nie zawsze jest cnotą, lecz chamstwo jest stałe przywarą.

* Wynażki na usługach religji. Olbrzymia słynna katedra kołofńska została zaopatrzona w 22 megafony, co pozwoli wszystkim znajdującym się w niej wiernym z łatwością słyszeć wygłaszane kazania.

** Kara śmierci za rabunek kilku litrów benzyny. W miejscowości Tulsa w Stanach Zjednoczonych tamtejszy sędzia po rozpatrzeniu sprawy rabunku z bronią w ręku kilku litrów benzyny ze stacji benzynowej skazał 17-letniego Ted Cole'a na karę śmierci, a 20-letniego Emmetta Kelly'ego na dożywotnie więzienie. Obydwaj skazani nie zrobili użytku z broni, lecz tylko grozili rewolwerami, które według ich zeznań, nie były wogóle nabite.

OGNIŚKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 51.

Niedziela, dnia 22 grudnia 1929 r.

rok V

EWANGELJA

na Niedzielę IV. Adwentu

Św. Łukasza rozdz. III. (1—6.)

† A piętnastego roku panowania Tybarjusza cesarza, gdy Poncjusz Pilat rządził żydowską ziemią, a Heród Tetrarcha Galilejskim, a Filip brat jego Tetrarchą Iturejskim i Trachonickiej krainy, a Lizaniasz Abileńskim Tetrarchą. Za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza: stało się słowo Pańskie do Janna Zachariaszowego syna na puszczy. I przyszedł do wszystkiej krainy Jordanu, opowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. Jako jest napisane w księdze mów Izajasza proroka: Głos wołającego na puszczy: Przygotujcie drogi Panu, czyńcie proste ścieżki jego. Wszelka dolina będzie napełniona: a wszelka góra i pagórek ponizony będzie i krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkimi. I ujrzy wszelkie ciało zbawienie Boże.

— o —

Potrzeba pokuty.

W czasie adwentu wciąż o uszy nasze obją się wyraz pokuty. I w dzisiejszej ewangelji znów czytamy: „I przyszedł (Jan) całą okolicę nadjordaną głosząc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów“. Jak nie złota ciągnie się przez całe dzieje ludzkości ów zbawieńczy i szczerzy wyraz pokuty, bo cóżby było, gdyby ona obcą była sercu ludzkiemu. Zamiastby istnienia ludzkie w potwornej ohydzie grzechu, skamieniałyby na najwięksijsze porwy duszy — nie znaliby szczęścia, jakie stwarza owoc pokuty — przebaczenie.

Dziś niechętnie słuchają ludzie o pokucie, bo godzi w ich najtajniejsze sprawy, w brud duszy, który ludzie nad wyraz ukochali, godzi w bardzo dziś szanowany egoizm i sobkostwo. Wszak te uczucia nie pozwalają przyznać się do winy a przeto niepodzownym, koniecznym warunkiem pokuty jest — wglądnięcie w błoto grzechu. Dlatego to starają się wymamcipować z pod ciemnego przejawu słabości ludzkiej, jak nazywają pokutę — zabytek średniowiecza.

Lecz pokuta ma za sobą nie tylko dzieje średniowieczne ale i starożytne. U starych żydów napotyamy już na nią przy tak zwanych umywaniach rytualnych, w których trzeba było się oczyścić, chcąc znów obcować z ludźmi. Zważywszy zaś, że Stary Testament jest cieniem Nowego Testamentu — że wszystko co w Starym Zakonie się działo na polu religijnym, było symbolem i typem doskonalszej re-

ligii — religii chrześcijańskiej, to nowego, żywszego i doskonalszego blasku nabiera pokuta Nowego Testamentu. Przez nią z ustanowienia Chrystusa Panu duszę oczyszczamy, przez nią człowiek się uszawania — staje się napowrót mi-szkańcem i obywatelom królestwa Bożego! A czyż tego ludzkości zastępiej w przestępskach i rannej grzechami nie potrzeba. — Wszak nikt nie wątpi, że istnieje istota doskonała która dała początek wszechświatowi — Bóg, że ta istota czysta jest jak lza, dla której największą potwornością jest przestępstwo duszy — grzech. Jeśli zatem my, stworzenia Boga chcemy z nim utrzymywać przyjacielski stosunek, tak samo czyścić być musimy jak On. Dusza nasza, skąpana w blaskach jego świętości musi w sobie odzwierciedlać jego przymioty. Czyż jednak blask słońca odbija się w zakopconym i zabrudzonym szkle? A dusze nasze niestety tak bardzo często podobne do zaćmionego szkła, w którym odbić się ma tysiącami promieniami cnoty świętości Boga.

Rozkrzyczana grzechem dusza ludzka nie chce znać Boga, rzuciła mu Niego kamienie potępienia, bluźnierstw i do ohydnych utęsknia się potwarzy, byle by tylko jaknajśroźniej zasargać obraz Boga, stający przed każdą duszą przestępcą. Judaszami Boga się stajemy, za łaskę placąc grzechem, za życie — zdradą, za dobrodziejstwa — czarną niewdzięcznością. Powtarza się często w życiu jednostki owa scena: krew w żyłach ścinająca, gdy roznamieniony motłoch żydowski, podsypany pienawicią i nadciągającą krwawego widowiska rzucił wyrok odzucenia i śmierci na Jezusa. Człowiek każdy, podburzony krzywdami, namienności i grzechu wybiera świat ze zwadoczeń, tożkoszami, czyniąc sobie z nich Boga, a na Boga prawdziwego rzucił wyrok odzucenia i śmierci. Wzywając: „Ukrzyżuj go ukrzyżuj“. Szatańska się wola łanie rozkrzyżowane ramie Boga tamujące przychylność zła i denpcę przełaną najświętszą krwią Jego, który jest Jej Zbawca.

A człowiek o tak upadłej duszy, świadom, że Bogiem pogardził i wyrzucił Go poza obręb swego działania nie zdola naprawić owego zbrocenia, owego zbyt wielkiego upadku inaczej, jak przez sumienne pokutę. Wszak wszelkich dróg już poprobował w życiu. Sam sobie chciał starczyć, sam uważał się za jedyną powagę mającą prawo dyktować sumieniu odpowiednie nakazy etyczne, ujarzmił wszelkie siły przyrody i cudowne zdobycze techniki sobie przyswoił, stał się panem wszystkiego — tylko nie duszy. W sercu jego więcej pozostała pustka i niepokój. Poprobowował ostatnie, nieznanej jeszcze mu drogi — upokorzył się. Posłuchał głosu wołającego na pokutę.

kowi duszy jego, posłuchał głosu sumienia i wyprosił się z życia swego. Przygotował drogę szczęścia przez pokutę. Wszelki parow grzechu i brzydoty duchowej oczyścił i zapenił dobrymi uczynkami, zniżył szczyty samowystarczalności duchowej, stali wzgórza egoizmu i własnej powagi. Krzyżowiny życia swego sprostował i wygładził nauką Boga i znalazł szczęście, bo w pokucie i upokorzeniu znalazł prawdziwy cel swego życia. Dlatego dziś właśnie, dziś najżywniejszą potrzebą życia — jest pokuta.

Do nas przybliży się to wołanie o pokutę w przededniu świąt Bożego Narodzenia. Ocotujmy więc drogę Pańską i czynimy godny owoc pokuty. Z tem świętem bowiem zbliża się królestwo niebieskie dla

pokutujących — odrzucenie zaś dla zapamiętałych — zbliża się raj utracony dla wierzących a potępienie dla zatwardziałych grzeszników. Przez szczera pokutę ma się w sercach naszych narodzić Zbawiciel świata — Bóg, który przed 20 wiekami stał z nieba na padół placu i przyniósł z sobą rozwiązanie nieszczęścia ludzkości. Zbawienie wołanie o pokutę idzie więc przez wszystkie krainy, do każdego narodu do każdej rodziny, do każdego człowieka — „czyniecie pokutę, bo bliskie jest królestwo niebieskie“. Każdy powolny temu wołaniu i chętny zbawiennej radzie zaspokozi tęsknicę serca swego za zbawieniem, bo „wtedy człowiek wszelaki Zbawienie Boże obaczy“. Amen.

Tajna dyktatura.

Wpływ masonerii w życiu społecznym i politycznym w Europie i Ameryce.

(KAP.) Organ loży „Am rauhen Stein“ w numerze z listopada rb. podaje interesujące szczegóły o masonerii w Stanach Zjednoczonych A. P. gdzie jest 50 wielkich loży i 1650 mniejszych, liczących przeszło 3300 000 członków. W Europie Wielka Brytania i Irlandia posiadają 5900 loży z 464 000 członków, a na kontynencie europejskim jest 1600 loży z 170 000 czł. Sama tylko wielka loża Nowego Jorku ma 1015 loży i prawie 344 000 członków.

Z pośród 48 stanów w 36 gubernatorami są wolnomularze; w kongresie zasiada 376 braci, w senacie 59. W stanach Alabama, Arkansas, Floryda, Missisipi, Nebraska, South Dakota, i Wyoming wszyscy posłowie są masonami. W Chicago zbudow. nowy drapacz chmur o 22 pięterach; cztery z nich należą do masonów, mających tam swoją „nową zjednoczoną świątynię“. Majątek loży nowojorskiej wynosi 8,35 miliona dolarów, a majątek masonerii w stanie Pensylwania — przeszło 12 milionów.

Artykuł wspomnianego pisma kończy się słowami: „Niech nam dadzą spokój z pustymi hasłami o braterstwie światowym i wołaniami: „Wojna nie może się powtórzyć!“ Autorem tego jest brat Feistborn z Berlina.

Czerwone szakale.

Wice-konsul amerykański w Mandżurji, p. Lilienstrom, zwiedził osobiście okolice „Trzech rzek“ po najszybciej armii czerwonej.

Znalazł on tam i zabrał z sobą wiele dzieci, które od wielu dni pozbawione były zupełnie żywności.

Kiedy bolszewicy wtargnęli tam, wiele z tych dzieci pochowało się i dzięki temu ocalało, były jednakże świadkami morderstw swych rodziców. Jeden z rannych, który zdołał zbiec, opowiada, że zaraz po zajęciu wsi przez czerwonych żołnierzy, zwołano wszystkich mieszkańców, ażeby wyszli z chat i posłuchali mowy komisarza.

Mężczyzn, kobiety i dzieci ustawiono w szeregu i komisarz krzyknął: „Zobaczcie teraz, jak traktujemy emigrantów!“

Ustawiono dwie kartaczownice. Widząc śmierć przed oczyma, nieszczęśliwi jeńcy chłopcy padli na kolana, ściskając w ręce dzieci w ramionach i zanosząc gorące modły. W kilka minut kartaczownice skosiły wszystkich kłęczących. Kaci bolszewicy obeszli dookoła swoje ofiary i jeżeli która z nich poruszyła się jeszcze, dobijali ją bagnietami.

Nadto konsul pomieniony otrzymał zeznanie następujące: „Kiedy zbliżyliśmy się do dołu, w którym czerwoni kaci porzucili swoje ofiary, okropnie zmasakrowane trupy 62 osób wyjęto ze wspólnej mogiły i wówczas przedstawił się nam obraz przerażający: Kilka kobiet i dzieci, które nam towarzyszyły, rzuciły się na trupy mężów swoich i ojców, wydając rozpaczliwe krzyki i płacząc. Jeden ze starszów, liczący lat 80, był także pomiędzy zamordowanymi, a widziałem również dzieci od lat 10 do 12. Jedną z tych małych ofiar, niejaki Mikołaj Pinegin, nie miał ani jednej części ciała, która by nie była strasznie okaleczona. Starzy żołnierze chińscy płakali na ten widok, a pop z najwyższym tylko wysiłkiem mógł odmówić pacierze za umarłych, wobec tej ohydli.

Partyjność w lecznictwie.

Instytut przedłużania życia wyłącznie dla towarzyszy. Grupa lekarzy Moskiewskich złożyła w Komisarjacie zdrowia projekt zorganizowania sowieckiego instytutu przedłużania życia. Zadaniem instytutu ma być zbadanie sposobów masowego stosowania dotychczasowych zdobyczy medycyny w kierunku przedłużania życia ludzkiego.

Z dobrodziejstw instytutu korzystać mają tylko osoby proletariackiego pochodzenia, zgodnie z ostatnim postanowieniem Komisarjatu zdrowia o przestrzeganiu zasady klasowej (!) w lecznictwie.

Błażeństwa sowieckie.

„Kot w butach“ uznany za kontrrewolucjonistę.

Z Moskwy donoszą, że były komisarz oświaty Lunaczarski wygłosił w moskiewskim domu prasy odczyt o literaturze dla dzieci. Lunaczarski podkreślił konieczność uwzględnienia komunistycznych tendencji w nowej literaturze dla dzieci w Rosji sowieckiej oraz wyliczył szereg książek dla młodzieży, które, jego zdaniem, zatruwają młode dusze światopoglądem kapitalistycznym. Tak na przykład zdaniem Lunaczarskiego „Robinson Kruzo“ jest książką szkodliwą, ponieważ propaguje imperialistyczne podboje kolonialne. Książka „Kot w butach“ jest owiana duchem krwiożerczym i jest trucizną dla młodzieży w daleko większym stopniu, niż powieści Dostojewskiego. „Czerwony Kapturek“ budzi w dzieciach uczucie strachu i przebiegłość. Książka nowoczesna powinna w młodzieży budzić ducha międzynarodowego oraz ducha kolektywizmu.

* Z dymem. Poznań (AW.) Według danych statystycznych ludność województwa poznańskiego wypala miesięcznie 100 000 000 sztuk papierosów, 2 mil. cygar, 40 000 kg. tytoniu, przyczem wydaje na ten cel przeciętnie na głowę 3 złote.

Jak władze zlikwidowały Związek wolnomyslicieli?

(KAP.) Kilka miesięcy temu podano do wiadomości publicznej, iż władze państwowe zamknęły Stowarzyszenie Wolnomyslicieli polskich, działające — jak wiadomo — na podstawie programu komunistycznego.

Mimo urzędowego ogłoszenia o likwidacji Stow. Wolnomyslicieli, nie uległo przerwie wydawanie organu tego Stowarzyszenia „Wolnomysliciel polski“ jak również i samo stowarzyszenie żyje i działa, co prawda pod trochę zmienioną firmą „Polski Związek wolnej myśli“. Wł. organie tego Związku z dn. 1-go bm. znajdujemy ogłoszenie programu zjazdu Związku,

zwołanego na dn. 26 i 27 grudnia w Warszawie. Zjazd ten odbędzie się w lokalach Związku Zaw. Pracowników Kolejowych (socjalistycznych) przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Zjazd zatem w myśl dyrektyw z Moskwy urządzono w czasie świąt Bożego Narodzenia. Ma to być demonstracja bezbożników przeciwko świętu chrześcijaństwa na terenie Polski.

Demonstracja wcale wyraża.

Jak pogodzić powyższe fakty z „likwidacją“ Stowarzyszenia Wolnomyslicieli, dokonanej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych?

Dalsza akcja bezbożników przeciwko religii.

Moskwa (AW.) Zw. bezbożników zamierza w święta Bożego Narodzenia urządzić w teatrach szereg widowisk antyreligijnych. Również w centr. domu armii czerwonej 24 grudnia odbędzie się wielki wieczór antyreligijny, który zagai Lunaczarski. Bezbożnicy opracowali cały plan akcji antyreligijnej w ciągu świąt. Plan ten został zatwierdzony przez odpowiednie władze sowieckie.

Moskwa. (AW.) Bezbożnicy wszelkimi środkami prowadzą agitację antyreligijną. Pod ich naciskiem przewodniczący centralnego komitetu związku pracowników sztuki (artystów) opracował projekt umowy zbiorowej, która nakłada obowiązek na wszystkich członków związku niewystępowania w świątyniach wszelkich obrządków, pod groźbą grzywny i wykluczenia ze związku.

Załamywanie się rodziny w Ameryce

Bardzo ciekawe światło na panującą obecnie w Stanach Zjednoczonych stosunków rzucają opublikowane ostatnio urzędowe dane statystyczne o ślubach i rozwodach w roku 1928-ym.

Dane te wykazują, że gdy w roku 1927-ym zawarto w Stanach Zjednoczonych 1.201.053 ślubów i udzielono 192.037 rozwodów, to w roku 1928-ym ślubów było 1.182.497 a rozwodów 195.936. Porównanie tych dwóch lat daje dla roku 1928-go spadek ślubów o 18.556 czyli o 1,5 proc, a wzrost rozwodów o 3.902 czyli o 2 proc.

Gdy więc w roku 1927-ym na tysiąc ślubów

przypadało 192 rozwody, to w roku 1928-ym na tysiąc ślubów było już 196 rozwodów.

Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych uzyskanie rozwodu nie nastręcza zbyt wielkich trudności: wystarczy, aby jedna ze stron zgłosiła się do sądu i przedstawiła mniej lub więcej słuszny powód, a sędzia natychmiast udziela rozwodu, zaszczepiając alimenty na rzecz rozwiedzionej żony, stosownie do zaopiniowania ex-mez. Bywały więc wypadki, że żony uzyskiwały rozwód na tej jedynie podstawie, że mężowie nie chcieli się wyrzec odwiedzania ulubionego klubu, nie mieli zbyt gwałtownego entuzjazmu dla zdolności wokalnych swych żon lub poprostu nie chcieli... schudnąć.

Odwieczne i najważniejsze zadanie kobiety.

Król samochodów i samolotów Henry Ford przestrzega przed „konkurencją z mężczyzną“.

Potentat samochodowy, Henry Ford, w ciągu ostatnich lat dość często zabiera on głos w różnych sprawach społecznych i oczywiście, nie omija również spraw kobiecych. W jednym z ostatnich numerów miesięcznika „Pictorial Review“ w którym Ford zazwyczaj zamieszcza swe rozważania socjologiczne ukazał się jego dłuższy artykuł, poświęcony roli kobiety w życiu współczesnym.

Omawiając warunki współczesnego życia, wykazującego większe, niż kiedykolwiek, skomplikowanie i dążność do zniechanizowania wszelkiej pracy, Ford wyraża przekonanie, iż w tych warunkach osiągnięcie przez kobiety produkcyjnej roli jest niemożliwością, przedewszystkiem zaś, jeśli idzie o dziedzinę przemysłową.

„Kobiety nie zdołają nigdy wyprzeć mężczyzn z ich produkcyjnych stanowisk na polu przemysłowym, ponieważ ani w myśleniu, ani w pracy mechanicznej nie są tak dokładne, jak mężczyźni, a przede wszystkim brak im śmiałości decyzji w sprawach większej wagi“.

Kobiety — kończy Ford swe wywody — które

zsk tak głośno domagają się równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia, przyjdą z czasem do opamiętania i zrozumieją, że właściwym polem do pracy i popisu kobiety jest dom i wychowanie dzieci i że tylko w ten sposób podzielona z mężczyzną praca przyniesie może szczęście rodzinie i prawdziwy, pożytek społeczeństwu“.

13 miesięcy w roku.

Nowy Jork (AW.) W Stanach Zjednoczonych Ameryki prowadzona jest energiczna agitacja w kierunku zniesienia obecnego kalendarza. Mianowicie wystąpiono tam z projektem, aby zamiast 12-tu miesięcy, rok liczył 13-cie, przyczem na każdy miesiąc przypadać mają 4 tygodnie. Jedną z firm nowojorskich pragnęła wypróbować ten projekt, oświadczyła pracownikom, iż począwszy od 2 stycznia roku 1930 wprowadza u siebie rok 13-tu miesięczny, przyczem na tej podstawie zostanie zreorganizowana buchalteria. Również pensje otrzymywać będą pracownicy 13-cie razy w roku.

1) Kurs sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża. Dziś wykład sanitarno-ratowniczy z przebiegami w uchu Seminarium Męskiego. Omawiana będzie sprawa egzaminów i wspólnej fotografii.

2) Kolo Studentów w Lesznie. W sobotę, dnia 21. bm. odbędzie się w Hotelu Polskim wale zebranie. Przybycie wszystkich członków konieczne.

3) Zebranie Narod. Partii Robotniczej odbędzie się w niedzielę, dnia 22. grudnia br. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy). Na porządku dziennym ważne sprawy. Przybędzie referent ze Zarządu Wojewódzkiego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

4) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych odbędzie się w niedzielę, dnia 22. grudnia po poł. o godz. 1-szej w lokalu p. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. Na zebraniu będzie gwiazdka rozdzielona. Zarząd.

5) Ważne dla myśliwych. Jak nas informuje Starostwo, będzie czasokres polowania na zajęce przedłużony do 15. stycznia 1930 r. W najbliższym czasie ukaze się w tej sprawie rozporządzenie p. wojewody poznańskiego.

6) Bezrobotni Chrześc. Zjedn. Zawod. w Lesznie. zarejestrowani w Sekretarjacie Ch. Z. Z. zgłoszą się w sobotę, dnia 21. grudnia 1929 r. po poł. pomiędzy godz. 3-4 w sekretarjacie Ch. Z. Z. w Lesznie przy ul. Leszczyńskich nr. 1. po odbiór gwiazdki. Zarząd okręg. Ch. Z. Z.

7) Członkowie Tow. H. G. P. „Dobry Lot”, którzy swego czasu wypożyczili gołębie pocztowe, zwracając im w nie przekraczającym terminie do dnia 27. grudnia br. na ręce p. sekretarza Stelmazyka, ul. Tylna nr. 7., albowiem są one własnością D. O. K. VII. w Poznaniu, dokąd muszą być najpóźniej do dnia 30. 12. br. oddawane. Członkowie, którzy gołębie pogubili, zgłoszą się celem spisania protokołu. Zarząd.

8) Od redakcji. Uprzejmie prosimy o łask. nadzianie wszelkich komunikatów i wzmianek zawsze w przededniu wydania tego numeru, w którym mają być drukowane. O ile wcześniejsze dostarczanie wiadomości okaza się niemożliwym, mogą być uwzględnione materiały do kroniki nadesłane w danym dniu do godz. 8 i pół rano. Materiał ten wystarczy wrzucić do skrzynki redakcyjnej (dostępnej od godz. 6 rano do 9 wiecz.) W wyjątkowych wypadkach stara się redakcja (bez zobowiązania) umieścić danego dnia pisał te notatki, dostarczone nawet po godz. 8 i pół, ale materiał ten należy wrzucić bezpośrednio do rąk jednego ze współpracowników pisma (w redakcji). Podkreślamy to z tego względu, iż w ostatnim czasie nadesłano, względnie wrzucono do skrzynki do listów redakcyjnych notatki (nawet dłuższe) dopiero po zamknięciu numeru, do którego były przeznaczone. — Również w celu uniknięcia nieporozumień prosimy najuprzejmiej telefonować w sprawach redakcyjnych pod nr. 64, zaznaczając, że przez ten numer nie można rozmawiać z administracją, która ma inny aparat telefoniczny, mianowicie nr. 61. Redakcja otwarta jest w dni powszednie od godz. 8-ej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2 po poł.

9) Pijackie awantury. Wczoraj w godzinach popołudniowych na ulicach Leszna począł się awanturować silnie podпиты niejaki Rozwalski. „Rozwalski” się od tego stopnia, że aż czterech policjantów zmuszonych było go przytrzymać i niedługo zanieść na posterunek.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

K. P. Ponter. Jak już tyle razy powtarzaliśmy w „Głosie” nie możemy uwzględniać listów anonimowych. Nazwisko, imię adres należy podać przy najmniej dla wiadomości redakcji, która bez tych danych żadnej wiadomości nie przyjmuje.

ZABOROWO.

zo) Stowarzyszenie Młodzieży męskiej w Zaborowie urządza wielkie przedstawienie w trzech aktach, na które się Szan. gości jak najuprzejmiej zaprasza. Zarząd.

ŚWIECIECHOWA.

so) Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 11-tej przed poł. na sali p. Białasowej. O liczny udział prosi Zarz.

DĄBCZE.

de) Zabawa z przedstawieniem. Dnia 26. grudnia br. w sali p. Scheibego o godz. 7-mej wiecz. dzieci tutejszej szkoły odegrają trzy sztuczki teatralne pod kierunkiem p. Chmielewskiego, kierownika szkoły, a mianowicie: 1. „Noc w lesie”. 2. „W świętą noc”. 3. „Wstań”, obrazek wigilijny. Spiewy, koledy i deklamacje, na zakończenie żywy obraz „Stajenka” z muśtewem aniołów, pasterzy i Trzech Króli. Niezawłownie mieszkańcy wsi Dąbcze i okolicy pospieszą, aby spędzić przyjemnie wieczór. Po przedstawieniu zabawa taneczna urozmaicona rozmaitemi niespodziankami. Czysty zysk przeznaczony na bibliotekę szkolną dla dzieci. Zaprasza uprzejmie komitet imprezy: Chmielewski, kier. szkoły, Machowiak, rolnik, Wrotyński, Michałina, Jaskowiak, rolnik, Krzywy Marcin.

OSIECZNA.

oa) Pożar. Wczoraj o godz. 23,30 spaliły się szlęwy na szkole gospodarza Juchniewicza Michała w Osiecznie. Straty wynoszą około 3 i pół tysiąca złotych. Nie wykluczona jest zbrodnia podpalenia. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja.

Z Poznania.

P) Nagroda literacka. W dniu onegdajszym w sali „Odrodzenia” w ratuszu poznańskim odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu nagrody literackiej m. Poznania p. Józefowi Weyssenhofowi. Po wprowadzeniu go na salę przez prezydenta Ratajskiego, im. Związku Zawodowego Literatów m. Poznania przemówił prof. Rudnicki. W uroczystości wziął udział wojewoda poznański, Raczynski.

P) Odnaczenia wśród kupiectwa. Prezes Zw. Towarzystw Kupieckich p. Kazimierz Otmianowski, oraz długoletni jego poprzednik na tem stanowisku p. Edward Mazurkiewicz, odnaczeni zostali za zasługi, położone na polu społecznym i gospodarczym krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta. — Złoty krzyż zasługi otrzymali pp. Stanisław Szulc i Stanisław Mańczak, a p. Bolesław Wojkowski srebrny krzyż zasługi.

RAWICZ.

rz) Związek Inwalidów Cywilnych R. P. w Rawiczu. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 22. bm. o godz. 2-giej po poł. na sali posiedzeń przy ul. Kopernika, na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

ŚMIGIEL.

st) Wystrzegać się żebraków. W tych dniach włamano się w Sulejowie do zabudowań p. Wojciecha Szymura i Adolfa Rothego. Niewyśledzeni włamywacze zabrali garderobę wartości kilkuset złotych. O kradzież podejrzewa się dwóch włóczęgów, których wzięto przed kilku dniami żebrzących w okolicy. (z.)

Okręg XII Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych w Lesznie.

Dnia 22. grudnia br. (niedziela) o godz. pół 11-ej przed poł. na sali Gimnazjum im. Komenjusza, przy placu Kościuszkim, odbędzie się nadzwyczajne zebranie prezesów i dyrygentów względnie zastępców poszczególnych Kół Śpiewaczych okręgu XII. Ze względu na ważne sprawy uprasza się Szan. Druhów o łaskawe, liczne i punktualne przybycie.

Zarząd Okr. XII Wlkp. Zw. Kół Śpiew. (—) N. Perzyński, prezes. (—) L. Szymański, sekret.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrow. (Odnaczenie zasłużonego działacza). Właściciel drukarni i księgarni p. Stefan Rowiński znany działacz narodowy na gruncie ostrowskim, pierwszy burmistrz polski miasta Ostrowa, później radca miejski, a obecny radny, odznaczony został Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski za pracę oświatową i tajne nauczanie w latach niewoli.

w) Ostrow. (Wyrzucenie wiceministra). W tych dniach przybył tu samochodem wiceminister pracy i opieki społecznej p. Hubicki. W mieście p. wiceminister zwiedził szpital powiatowy, przytułek dla starców i inne instytucje społeczne.

w) Środa. (Pożar). W ciągu ostatniej nocy spalił się młyn parowy w Trzku w pow. średzkim, własność Kazimierza Brodowskiego. Spaliły się młyn parowy z maszynami, stodoła i obora, łącznej wartości około 250 tys. zł. Jest podejrzenie, że ogień został podłożony.

w) Szamotuły. (Cholera wśród drobiu). W maj. Sędziny (pow. szamotulski) stwierdzono u drobiu pewną zaraźliwą chorobę, zwaną cholerą. Starostwo w Szamotulach zarządziło środki ochronne. Na miejsce zachorowania przybyli liczni lekarze i weterynarze celem zbadania przyczyny wypadku.

w) Międzybóże. (Sprzedana synagoga). Synagoga żydowska w Międzybóżu została onegdaj sprzedana magistratowi. W synagodze tej zostanie utworzona poradnia dla matek i dzieci im. Marsz. Piłsudskiego.

w) Bydgoszcz. (41 lat w więzieniu). Policja bydgoska aresztowała włóczęgo się po ulicach bez celu, 57-letniego Alfreda Horna, który 41 lat przesiedział w więzieniu za rozmaite przestępstwa. Horn prosił władze policyjne o odesłanie go z powrotem do więzienia, gdyż jest niezdolny do żadnej produktywnej pracy.

w) Bydgoszcz. (Przysiadł młn. Moraczewskiego). W dniu 25. grudnia przybywa do Bydgoszczy na zaproszenie Elody bydgoskiego młn. Moraczewski, celem wzięcia udziału w uroczystości spuszczenia na wodę dwóch nowych bark żelaznych wybudowanych przez tę firmę. Jednocześnie p. Min. weźmie udział w uroczystości otwarcia nowej elektrowni.

W każdym domu polskim

wmien znajdować się „Głos”, który najenergiczniej walczy z obecną nalciałością, nawołując do poszanowania tradycji, krzewienia istotnego postępu, do odrodzenia fizyczno-moralnego.

P) Usiłowane oszustwo. PKP. w Poznaniu zgłosił o usiłowanie oszustwa na szkodę Skarbu Państwa. Oszustwo polegało na wysłaniu 16 beczek masła, w których jednak zamiast masła znajdowały się ziemniaki. Dziesięć beczek zostało wysłanych do Królewskiej Huty, 6 do Hajduka. W przeprowadzonych dochodzeniach przez tut. Wydział Śledczy stwierdzono, że oszustwa tego dokonał 26-letni Sylwester Gasior, zam. w Poznaniu, wysyłając to pod zmyślnym nazwiskiem Palacz Bronisław z równobrzmiącym nazwiskiem odbiorcy. Gasiora zbiegł przed ujęciem.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Wielki: 20. 12. „Hrabina Marica”. 21. 12. „Kryśka Leśniczanka”. 22. 12. „Hrabina Marica”. — Teatr Polski: 20. i 21. 12. „Królowa Biarritz”. 22. 12. „Kopciuszka” Premjera. — 20. 12. Teatr nieczynny. 21. 12. „Rywal” (Premjera).

Z różnych stron.

* **Smetona.** Kowno. (AW.) Dnia 20 grudnia upływa kadencja wyboru na prezydenta republiki Smetony. Wobec tego po domach w Kownie krąży agenci rządu zbierają podpisy pod listami domagającymi się utrzymania Smetony na stanowisku prezydenta.

* **Nietykaność żydów.** Tallin. (AW.) W Tallinie zabroniono wydawania ukazujących się tam gazety „My albo żydzi”. Oficjalnie fakt ten motywowany jest tem, że gazeta ta judziła jedną narodowość Łotwy przeciwko drugiej.

* **Karjerowicz.** Moskwa. (AW.) Od czasu kiedy Worosziłow został zwolennikiem Stalina, wpływ jego nieustannie wzrasta. Utrzymują tu, że Worosziłow został zastępcą prezesa rady komisarzy ludowych przy jednoczesnym pełnieniu funkcji komisarza wojny.

* **Zgon b. dyktatora.** W Lizbonie zmarł generał Gomez da Costa, który w r. 1926 był przez krótki czas dyktatorem Portugalji, Gomez da Costa był również przez czas jakiś prezydentem republiki Portugalji.

* **Koszt 2 miliardów.** Angielski minister pracy Thomas wydał t. zw. „księgę białą” o planach rządu w sprawie zlikwidowania bezrobocia. Według owego memoriału, zamierza rząd angielski w następnych latach wydać sumę około 2 miliardów zł w postaci pożyczek i gwarancji celem umożliwienia pracy 189 300 osobom.

* **Tydzień świat.** Londyn (AW.) Według doniesień z Manchesteru, w fabrykach tamtejszych, świąteczna przerwa w pracy ma trwać nie jak dotychczas dwa dni, lecz cały tydzień, wobec braku zamówień i kryzysu w manchesterkim przemyśle włókienniczym. Bezrobocie świąteczne obejmuje 120 tys. robotników.

* **Pola Negri z wosku.** W słynnym paryskim „Musée Grévin” ustawiono obecnie woskową figurę Poli Negri, jako największej artystki filmowej pierwszego ćwierćwiecza XX stulecia.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 19. 12. 29. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8 85
Funt angielski	1	41 29
Franc franc.	100	34 95
szwajc.	100	172 47
Marka niem.	100	212 34
Gulden holenderski	100	173 09

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7-mej wiecz. — Redakcja naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł. Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Każdy wygrać może

30 000,- zł

kupując LOS Loterii Państwowej

na cele dobroczynne

Cena za: 1/2 los 8,- zł, 1/4 losu 4,- zł

Ciągnięcie już dnia 23 b. m.

A. MARSKI - Leszno

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Vylączna ekspl. „Sfin’s”

przemyslników i „szczurów ortowych”, którego bohaterami s: „s”, „Knot”, „Szemrany Julek”, Ceny Ciemek”, „Klawy Haneke”, „Kapitan” oraz czarujca para namletnych kochankw, ktorzy odwarzaj tak wybitni artyści, jak Jenny Jago i Willi Fritsch. Mioscie obowizek. Uczciwocie czy namietnocie. Prawo czy sila. Spokł czy wir ycia i uwci. Pocz seansw o godz. 7 i 9. Mioscie czy obowizek. Uczciwocie czy namietnocie. Prawo czy sila. Spokł czy wir ycia i uwci. Pocz seansw o godz. 7 i 9. Mioscie czy obowizek. Uczciwocie czy namietnocie. Prawo czy sila. Spokł czy wir ycia i uwci. Pocz seansw o godz. 7 i 9.

Agenty poza miejscowe: Rawicz: Rokosiewicz, ciek. Bójnowo: Adamcowski, Dwor-
cowa: Smigiel; Feliks Ziberski, Gostyni: Kiełmiński, Rynek:
Poniec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Weliński, Wolzstyn: A. Smoczyński, ulica Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: J. Kociński, skład
kolonijalny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zgarny: M. Celichs w. Marzec-
kowska nr. 67, Przedmieście p. Przemęt Matusiuk. Brenno: Muzkietka, Wilejów: J. Wojciech,
Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski,
Wroniaży: Dalszyński. Dolaki: J. Popawski, Rynek. Zaborowo w. Winkler: Rynek. Matys-
ze: Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeżelechowa: Koschel, Krynów: Bol. Pilar-
czyk, Rynek. Oleśnica: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szumowski, piekarnia.

Předplata: Na pocztę wraz z tygod. „Przegląd Rolnika”, „Ognisko Domowe...”, dodatkami poświęconymi w szczególności rolnictwu i ogrodnictwu, do domu przez listowego posłańca miesięcznie wynosi kwartał 6,42 zł., miesięcznie 2,14 zł., w ekspedycji pocztą miesięcznie 1,80 zł.; z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Oddzielnym numerem 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 łam. na str. c. łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w wydawnictwie 10 groszy. Wyższe 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 25 złotych. Przy częstotliwym zamieszczeniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty podają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Kassa 205736. Skrytka poczta 22. Wszelkie przesłanki w zakładzie, spowodowane wyższą ceną papieru, prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA
w gazecie naszej są
SKUTECZNE

w Klonówcu, dn. 23 gr
na szosie L

Górny: Szymański piekarni